

*Stanisław Tokarski MS*  
UKSW Warszawa

# **DLACZEGO JEZUSOWI BYŁA POTRZEBNA KOBIETA? KOMPLEMENTARNOŚĆ KOBIETY I MĘŻCZYZNY**

**8**

## **STRESZCZENIE**

Przejawiające się różnice pomiędzy kobietą a mężczyzną dotyczą nie tylko sfery ich fizyczności (biologii), lecz także wyrażają się w psychicznym funkcjonowaniu. Które z nich są wynikiem odrębności wrodzonych, np. skutkiem struktury genetycznej, a które konsekwencją stereotypów społecznych i wychowania w określonej kulturze? Przechodzący liczne metamorfozy ruch feministyczny skłania wielu badaczy do wzmoczonych poszukiwań umożliwiających nakreślenie odpowiedzi na to pytanie. Prowokuje także wielu psychologów do pogłębionej analizy tego zagadnienia. Rezultaty badań tych zagadnień zostały nakreślone w prezentowanym materiale. Mogą one również przybliżyć odpowiedź na pytanie postawione w temacie. Pozwalają na zobaczenie tego, czego Jezus mógł doświadczyć i nauczyć się w relacji ze swoją Matką, i co następnie posłużyło mu do

pełniejszego przygotowania się do misji, której podjął się w swoim życiu. Ten przykład może okazać się również cenny w naszym kształtowaniu się i relacjach z innymi.

## WPROWADZENIE

Polacy są zadowoleni z liczby i jakości swoich rozmów z partnerem oraz dziećmi - wynika z aktualnych badań Fundacji Komunikacji Społecznej (za: Pac, 2008). Wygląda jednak na to, że rozmawiają głównie przy wspólnych posiłkach, a równocześnie przyznają, że spotykają się przy nich bardzo rzadko (zobacz Aneks). Widujemy się najczęściej wieczorami: „Rozmawiamy z mężem dużo i często. Myślę, że jakieś 20 minut dziennie. Na ogół w kuchni przy szykowaniu kolacji i zmywaniu naczyń” – to nie jest odosobniona wypowiedź wypływająca z ust dzisiejszych kobiet. Kolejna respondentka należy do tych 85 proc. Polaków ankietowanych przez Fundację, którzy uważają, że mają dobre relacje ze współmałżonkiem. Wydawałoby się więc, że w tej dobrej atmosferze można porozmawiać na każdy temat i o każdym czasie. Z badań wynika jednak, że małżonkowie spotykają się najczęściej tylko podczas przygotowywania obiadu, sprzątanania albo oglądania telewizji. Wypad do kina, na koncert lub wspólne uprawianie sportu to rzadkość. Dlatego też ich rozmowy są zdawkowe i najczęściej dotyczą spraw życia codziennego oraz dzieci. Bardzo rzadko polityki, sztuki czy literatury.

Dlaczego tak się dzieje? Rozmowy na poważne tematy wymagają zaangażowania emocjonalnego. A ludzie zmęczeni po całym dniu w pracy nie mają ani siły ani ochoty, by wykrzesać z siebie emocje niezbędne do poruszania głębokich tematów związanych z wartościami. Mąż i ojciec, informatyk, przyznaje, że jego rozmowy z żoną dotyczą głównie tego, kto ma zrobić zakupy i o której trzeba odebrać syna z treningu. „Rano już w biegu dopijam kawę, wychodzę, a żona woła za mną, co mam kupić” – opowiada. Jego zdaniem bardzo trudno jest dyskutować o poważnych sprawach w czasie szybkiego śniadania czy kolacji po ciężkim dniu. A tymczasem prawie co trzeci Polak przyznaje, że to właśnie posiłek jest najczęstszą

## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

okazją do rozmowy z partnerem. Tych okazji jest jednak bardzo niewiele, bo z badania wynika, że tylko co dziesiąta polska rodzina jada wspólnie. A mimo to - jak wynika z badania - niemal wszyscy dorośli Polacy uważają, że poświęcają swoim dzieciom wystarczająco dużo czasu. „Codziennie pytam, jak było w szkole. Zdarza mi się, że dzwonię w czasie przerw lekcyjnych, by dowiedzieć się, co słycać. W sumie rozmawiamy jakieś pół godziny, na pewno więcej niż z mężem” – relacjonuje jedna z matek. Rozmowy służą często do rozwiązywania konkretnych problemów. Psycholodzy ostrzegają, że rodzice nie staną się powiernikami dzieci, jeśli będą je pytać jedynie o naukę, problemy w szkole czy kolegów z podwórka. Jeszcze gorsze jest to, że co piąty dorosły rozmawia z dzieckiem głównie wtedy, gdy ma ono kłopoty. To może powodować, że mały człowiek będzie specjalnie prowokować trudności, aby rodzice zwrócili wreszcie na niego uwagę (FKS; Pac, 2008). Czego więc potrzeba aby przeciwdziałać rodzajem się zagrożeniom?

Niektóre koncepcje teologiczne przyjmowały kiedyś, iż Jezus Chrystus do wypełnienia swojej misji powierzonej mu przez Ojca otrzymał szczególną „wiedzę wlaną”, aby mógł ją właściwie wypełnić. Jednak kilka świadectw biblijnych wskazuje na to, że Chrystus zrezygnował niejako z Bożych „uprawnień”, przyjął postać ludzką, stał się człowiekiem z wszystkimi tego konsekwencjami i jako człowiek z normalnymi jego ograniczeniami podjął się jej realizacji.<sup>1</sup> Czyli przyjmowane zwyczajowo trzydzieści lat tzw. życia ukrytego Jezusa to okres uczenia się, przygotowywania do przyjętego zadania. A zatem, czas ten spędzany w naturalnej, ludzkiej rodzinie, to właśnie okres uczenia się, w szerokim tego słowa znaczeniu. Uczył się pracy i zawodu od swego ojca Józefa, i uczył się – właśnie czego? – od swojej matki Maryi. Jaką rolę w uczeniu się Jezusa, w Jego przygotowaniu się do wypełnienia prorocत्व mogła odegrać Jego matka? W przekazach Kościoła mówi się o wielkim znaczeniu Maryi w Bożym

---

1 „On istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi” (Flp 2, 6n); oraz „A chociaż był Synem nauczył się posłuszeństwa przez to co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał stał się sprawca zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy go słuchają” (Hbr 5, 8n).

planie zbawienia. Podkreśla się znaczenie jej zgody na przyjęcie Bożego Słowa i czci historyczne wydarzenie Bożego Narodzenia. Czy jednak rola Maryi ograniczała się tylko do zgody na to pośrednictwo w przyjściu na świat Boga, do użyczenia swego łona, wypełnienia zadań prokreacyjnych, czy chodzi o coś więcej? Plan Boży zakładał, żeby Jezus przyszedł na świat w rodzinie, aby mógł czerpać z doświadczenia wzrastania przy kobiecie i mężczyźnie, uczyć się od nich gotowości do wypełnienia swojego życia, do dojrzałości w relacji z Bogiem, innymi ludźmi, wobec tego, co przyjął jako swoje.

W obecnym artykule zapraszam do przyjrzenia się pewnym specyficznym cechom w funkcjonowaniu kobiet i mężczyzn, temu, jak konstytuuje się ich tożsamość, aby móc lepiej zrozumieć rolę Maryi w życiu Jezusa, rolę kobiety w budowaniu tożsamości i dojrzałości dziecka, i mężczyzny, czyli do poszukiwania odpowiedzi na postawione w temacie pytanie, może nieco je uściślając: do czego Jezusowi była potrzebna Kobieta? Zapraszam także do spojrzenia na różnice pomiędzy kobietami a mężczyznami, nie tylko jak na coś co utrudnia im komunikację i relacje, ale jako na cechy komplementarne, które, jeśli zostaną uszanowane i rozwijane, przyczyniają się do budowania ich indywidualnego i wspólnego szczęścia, i głębokiej satysfakcji w swoim życiu.

## 1. FEMINIZM STARY I NOWY

Ze względu na ograniczony charakter obecnego opracowania, pominięty zostaje w nim okres wielu wieków wcześniejszych, przed XIX, które trudno byłoby krótko scharakteryzować. Zasadniczo wydaje się, że rola kobiet, szczególnie społeczna, w tym czasie była bardzo ograniczona. Zdarzały się jednak od takiej sytuacji znaczące odstępstwa, zarówno w starożytności (dwór cesarstwa egipskiego, czy rzymskiego), jak i w wiekach średnich. Katarzyna ze Sieny prowadziła szeroko oddziaływującą korespondencję z ówczesnymi władcami i dostojnikami, powodując m.in. powrót papieża z Awinionu do Rzymu, a w naszym kraju królowa Jadwiga wywarła ogromny wpływ

## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

zarówno na życie polityczne, jak i przede wszystkim kulturalne. Nie do przecenienia na przestrzeni tego czasu było znaczenie kobiet w różnych dziedzinach sztuki (literatura, malarstwo), chociaż nie zawsze były one jej twórczyniami, niezmiernie często jednak inspiracją i przedmiotem głębokiego podziwu, a nieraz czci, jej autorów.

Feminizm rodził się przede wszystkim w kontekście dążenia kobiet do równouprawnienia, powstawał jako oskarżenie o ucisk ze strony mężczyzny, i jako poszukiwanie sprawiedliwego wpływu i znaczenia kobiet w różnych dziedzinach życia osobistego, zawodowego i społecznego, jako emancypacja z podporządkowania, jako wyzwolenie z często przykrych uwarunkowań materialnych, a nieraz i moralnych, związanych ze spełnianymi rolami. Przyniósł on wiele pozytywnych rezultatów, na przykład: równość prawną, podwyższenie poziomu wykształcenia, możliwość podjęcia przez kobietę wielu dotychczas niedostępnych zawodów, pracy poza domem. Inne późniejsze, pozytywne rozwiązania to także redukcja czasu pracy (np. półetat), ochrona macierzyństwa (urlopy), zrewaloryzowane zarobki, udział w życiu politycznym – nie tylko prawo głosowania, ale także możliwość kandydowania, ustanowienie nowych służb społecznych ułatwiających kobietom ich rozwój. Proces emancypacji nie był łatwym okresem, raczej powolnym i pełnym cierpienia. Nie brakowało oporu i wrogości zewnętrznych, ale także uwidaczniał się konflikt między uwarunkowaniami wynikającymi z wychowania a pragnieniem wyrażenia własnego potencjału, co często powodowało u kobiety pełen bólu wewnętrzny dysonans. Pewna część z tego, co zostało przyznane przez prawo niezupełnie doczekała się realizacji w codziennej praktyce. Kobieta często wierna wyobrażeniu o sobie przekazanemu przez tradycję, łatwo czuje się współwinną pojawiających się sprzeciwów, które w rodzinie, w pracy, w polityce, na polu kulturowym i społecznym stanowią przeszkodę w procesie jej emancypacji.

Pierwszy feminizm – emancypacyjny – przyniósł dla kobiet wiele niewątpliwych korzyści, jednak ponieważ charakteryzował się w znacznej mierze przede wszystkim dążeniem do zrównania się kobiet z mężczyznami, okazał się co najmniej niewystarczający, a można również zauważyć pewne skutki pochodzące z tego okresu, które przyniosły niewątpliwe szkody kobietom. Taka emancypacja nie potrafiła wyzwoić kobiety od

licznych uwarunkowań atawistycznych: do pracy w domu dodana została praca poza domem, a tak zwana wolność seksualna, okazywała się często akceptacją męskich wymagań i projektów. Z tych, i wielu innych powodów, pierwszy feminizm może być traktowany jako w pewnym stopniu pomyłka. Był pragnieniem upodobnienia się do płci przeciwnej, chęcią uniformizacji męskiego sposobu bycia, działania, uchwyceniem się jednego modelu, co w konsekwencji oznacza podporządkowanie się męskiemu stylowi życia i funkcjonowania. Zamiast uzyskania przez kobiety możliwości realizowania własnych pragnień rozpoczęły one rywalizację z mężczyznami. Niektóre skutki społeczne wytworzone w tym czasie pozostają obecne do dziś i nadal domagają się przekształcenia. Ta droga okazała się nie w pełni skuteczna. Władza decyzyjna, polityczna i ekonomiczna, pozostaje nadal w dużym stopniu w rękach mężczyzn. Kobieta jest obecna w społeczeństwie produkcyjnym, ale często na poziomie bardziej wykonawczym, podporządkowanym. Jej praca jest zasadniczo wykonywana w sektorach technologicznie mniej zaawansowanych, charakteryzujących się zadaniami prostymi i powtarzającymi się, z małą przestrzenią dla kreatywności i osobistej inicjatywy. Do tej pory opinia publiczna nie jest jeszcze skłonna przyznać kobiecie prestiżowych ról politycznych, czy zawodowych, a ona poddaje się temu, samoograniczając się i uznając to często za oczywiste.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku rodzi się i rozwija nowa fala feminizmu charakteryzująca się przejściem z kultury emancypacji do kultury opartej na uznaniu różnicy. W tej drugiej fazie feministki nie mówią już wyłącznie o emancypacji kobiety lub o wyzwoleniu, ale o tożsamości kobiety i samoświadomości odmienności. Rozpoczyna się dążenie do odwrócenia perspektywy, która w nowy sposób ukaże kobietę w pełni jej specyfiki i autentyczności. Chodzi o to, by przywrócić kobiecie możliwość bycia podmiotem, który zna i działa według swojej logiki, w poszanowaniu jej kreatywności zdolnej wpłynąć na społeczność we właściwy sobie sposób, nie według utartych schematów, typowych dla mentalności męskiej. Poglębiona refleksja tego okresu prowadzi do tego, aby kobieta odnalazła się w swojej rzeczywistości właśnie jako kobieta ze swoim własnym potencjałem, zdolnościami

## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

i umiejętnościami. Drogi feminizmu się rozchodzą, nie chodzi już o to, aby kobiety realizowały się w imię abstrakcyjnych idei feministycznych, ale w tym, kim są, pozostając wiernymi swojej kobiecości.

Badania naukowe rozwijające się w tym okresie dostarczają coraz więcej informacji o różnicach pomiędzy mężczyznami i kobietami, ale różnice te coraz wyraźniej nie są już traktowane jako podział na lepsze i gorsze (podobnie jak kolor skóry), lecz uznawane i doceniane jako bogactwo pozwalające na pełnię indywidualnej realizacji w swojej własnej perspektywie. Jednym z najważniejszych zakresów, gdzie wyraźnie uwidacznia się przejście od starego do nowego feminizmu jest temat macierzyństwa. Rodzenie dzieci powoli przestaje być już postrzegane jako bolesny i przykry obowiązek kobiety, czy jako jej zasadnicza (jedyna) rola do wypełnienia w świecie. Kobieta chce przede wszystkim sobie przyznać tę funkcję, odrzucając cechę koniecznego przeznaczenia i podkreślając aspekty miłości i daru życia. Poszukuje się autentycznego znaczenia prokreacji, poprzez pogłębione zrozumienie obrazu matki, który zawiera się w wartości osoby. Macierzyństwo staje się na nowo widziane właśnie przez uznanie kobiety jako osoby z jej autentycznym i pełnym człowieczeństwem, także dzięki specyfice jej bytu. Wymaga to nowego spojrzenia na znaczenie kobiecości, co paradoksalnie ożywia również poważną dyskusję i w konsekwencji określenie i docenienie roli ojcostwa. Kolejnym następstwem nowego feminizmu jest konieczność zwrócenia uwagi na integralne, społeczne, psychologiczne i duchowe wzrastanie kobiety. Macierzyństwo, w tej perspektywie nabiera wartości zjawiska nie tylko biologicznego, ale wolnego, zaprojektowanego, przeżywanego odpowiedzialnie i świadomie. Takie podejście umożliwia pełniejsze zrozumienie sensu egzystencji w kategoriach kobiecej osobowości: „wydać świat na świat”, wyraża ono również wielkość kobiecej misji. W tej „rewizji” feminizmu podejmowano także dyskusję wielu innych tematów. Nie zabrakło tematu seksualności, instrumentalizacji ciała kobiety w społeczeństwie, szczególnie ze strony massmediów. Nowy feminizm próbuje sięgnąć do źródeł problemu. Celem nie jest już potrzeba emancypacji albo demonstracja krzywd, ale nowe zainteresowanie kobiecą osobowością. Rodzi się pozytywne podejście do seksualności a co za tym idzie, potrzeba

odpowiedniego wychowania seksualnego. Wyraźną zmianą w nowym nurcie jest również zaznaczająca się ambiwalencja i ambipendencja w podejściu do prostytucji. Ujawnia się ona już nie tylko jako dążenie do pełnego legalizowania tego zjawiska, jako równego z innymi zawodami, ale także nie brak głosów, iż jest to poniżanie godności kobiety, instrumentalne jej wykorzystywanie i zniewalanie, co jest jednym z największych przestępstw wobec kobiet.

Podjęte działania nie dały jeszcze wszystkich oczekiwanych rezultatów, pozostawiły wiele spraw na poziomie intencji, propozycji albo okazały się przesadne. Nie brakuje obaw, że nie zostały jeszcze wystarczająco zagwarantowane podstawy równouprawnienia. Czy aktualny sposób stawiania problemów nie okaże się nową okazją do oddalenia między światem męskim i kobiecym? Może właściwą drogą jest niepodkreślanie różnic i podobieństw między tym, co męskie a tym, co kobiece, a szukanie tego, co komplementarne między nimi, w celu uzyskania zdolności do docenienia wzajemnych różnic („Stworzył więc Bóg człowieka, ... , stworzył mężczyznę i niewiastę” Rdz1, 27)? Obecny okres charakteryzuje się gwałtowną intensywnością przemian, a w nim różnorodność ma znaczenie szczególne. Społeczeństwo trzeciego tysiąclecia staje się coraz bardziej zróżnicowane pod względem etnicznym, rasowym, kulturowym, religijnym. Różnice te są nieuniknionym uwarunkowaniem, ale mogą także stać się wartością godną docenienia. W świecie odmienności, każdy będzie zaproszony do takiego działania, aby różnica mogła lepiej wyrazić siebie samą poprzez dialog i wymianę. Jest także męska odmienność, nie wykluczone, że aktualnie również przeżywająca swój kryzys (np. w zakresie partnerstwa i ojcostwa). I także ona pozostaje do odkrycia w jej tożsamości biologiczno-kulturowej (Renzetti, Curran, 2005; Pelamatti, Peluso, 2005; Bem, 2000; Lerner, 1993; Bellenzier, 1985; Saraceno, 1978; Di Nicola, 1988). Świadomość różnic może stać się wyzwaniem dla lepszego wzajemnego zrozumienia, pełniejszego zaangażowania w komplementarność i głębszej integracji. Przyjrzyjmy się więc dokładniej wynikom badań i analiz naukowych dotyczących różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami.



## 2. BIOLOGICZNE PODŁOŻE RÓŻNIC POMIĘDZY KOBIECIAMI A MĘŻCZYZNAMI

Mężczyźni różnią się od kobiet. Obie płcie<sup>2</sup> są sobie równe ze względu na wspólną przynależność do tego samego gatunku - *Homo sapiens*. Utrzymując, że ich skłonności, uzdolnienia czy zachowania są takie same, budujemy społeczeństwo oparte na biologicznym i naukowym kłamstwie – to główna teza pracy Anne Moir i David Jessel zatytułowanej „Płeć mózgu” (2004). Autorzy ci uważają, że płcie są od siebie odmienne, ponieważ mózgi kobiet i mężczyzn różnią się od siebie, są skonstruowane nieco inaczej. Przetwarzają one informacje w różny sposób, co daje w efekcie odmienne postrzeżenia, preferencje i zachowania. Postawiona w tej publikacji teza nie zawsze spotyka się z przychylnym przyjęciem. Nie brakuje aktualnie pozycji wydawniczych, które na podstawie np. metaanalizy wielu badań prezentują odmienny pogląd, przekonując, iż różnice te są zasadniczo tak niewielkie, że zupełnie nieistotne lub, że wynikają one przede wszystkim z tzw. uczenia społecznego, czyli wpływu kulturowych stereotypów w procesie wychowania, a nie są czymś wrodzonym, czyli uwarunkowanym biologicznie (por. Brannon, 2002; Wojcieszke, 2004; Renzetti, Carrant, 2005). Wydaje się, że spór o to, czy geneza stereotypów płci ma podłoże biologiczne, czy kulturowe, jest bezprzedmiotowy. Podejście biologiczne zakłada, że to sama natura genetyczna kobiet i mężczyzn wpływa bezpośrednio na uwidaczniające się różnice psychiczne pomiędzy płciami. Z kolei stanowisko kulturowe podkreśla, że różnice te są wynikiem procesu socjalizacji. Jednak przecież czynniki biologiczne nie ujawniają się poza kontekstem kulturowym, a kultura rozwija się także w oparciu o biologiczne uwarun-

2 W aktualnej literaturze psychologicznej rozróżnia się zazwyczaj określenia: „płeć” (*sex*) i „rodzaj” (*gender*), chociaż niektórzy psychologowie nadal uważają je za synonimiczne. Wielu badaczy odnosi płeć do cech wrodzonych (biologicznych): chromosomy, hormony i anatomiczne cechy płciowe. Natomiast rodzaj dotyczy cech nabytych, takich jak postawy i zachowania w rolach społecznych, poprzez uczestnictwo w określonej kulturze - płeć kulturowa (Lipsitz Bem, 2000; Brannon, 2002).

kowania, co oznacza ich wzajemną interakcję (Korzeń, 2007; Moir, Jessel, 2004; Myers, 2003; Lott, Maluso, 2002; Mandal, 1995).

W ciągu ostatnich lat nasiliły się wysiłki badaczy poszukujących ściślego doprecyzowania występujących różnic lub zaprzeczenia im w strukturze biologicznej pomiędzy płciami. Wiele odkryć zebranych razem tworzą jednak wyraźnie spójny obraz asymetrii płciowej. Nie ma już chyba potrzeby podkreślania braku różnic w obawie przed ich dyskryminującym użyciem. Kobieta nie musi być bardziej podobna do mężczyzny, aby uzyskać potwierdzenie swojej wartości. Kobieta i mężczyzna nie muszą wymieniać się rolami, aby udowodnić, że są pod każdym względem tacy sami. Nie we wszystkim są tacy sami, co nie stanowi dla nich zagrożenia lecz szansę.

Przez pewien okres, niektórzy autorzy wyjaśniali nadal, różnice w zachowaniu między płciami przede wszystkim uwarunkowaniami społecznymi, np. oczekiwaniami rodziców, których postawy odzwierciedlały z kolei oczekiwania społeczeństwa. Małym chłopcom mówiono, że nie powinni płakać i tolerowano ich agresywność, aby wzmocnić w nich dążenie na szczyty hierarchii społecznej, której osiągnięcie miało zależeć od ich męskiej siły przebicia. Takie zaś zachowania budowały określony stereotyp. Badania biologiczne dostarczają obecnie uzasadnionych podstaw pozwalających nam zrozumieć, dlaczego jesteśmy tym, kim jesteśmy. To hormony w dużym stopniu, choć nie same, determinują nasz swoisty, stereotypowy sposób zachowania. Różnica powstaje z wzajemnego oddziaływania hormonów i mózgu mężczyzny lub kobiety, już z góry specyficznie ukształtowanego, by mógł z nimi wchodzić w reakcję. Wyraźną różnicę w zachowaniach między mężczyznami a kobietami można zauważyć w zakresie agresywności mężczyzn, co w dużym stopniu wyjaśnia ich historyczną dominację w obrębie naszego gatunku. Mężczyźni nie nauczyli się agresji jako jednej z taktyk w wojnie płci. Rodzice zazwyczaj nie uczą jej swoich synów, raczej często, i zwykle bezskutecznie, próbują ich nawet jej odczytać. Nasza wyższość nad zwierzętami wyrażająca się w m.in. w zdolności do abstrakcyjnego myślenia nie uwalnia nas jednak całkowicie od dziedzictwa biologicznego, nadal w jakiejś części podlegamy biologicznym imperatywom własnego ciała (Moir, Jessel, 2004).

## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

Już w wieku szkolnym daje się obserwować i mierzyć pewne różnice pomiędzy dziewczynkami a chłopcami w zakresie uzdolnień. Chłopcy zazwyczaj przewyższają dziewczynki w operowaniu pojęciami abstrakcyjnymi w matematyce. Oczywiście podane tu informacje nie mówią o absolutnej niemożności osiągnięcia lepszych wyników w tej dziedzinie (i innych poniżej przytaczanych) przez dziewczynkę niż chłopca, lecz o pewnej średniej, czyli dotyczą przeciętnej kobiety i przeciętnego mężczyzny. Ta prawidłowość uwidacznia się również w proporcjach pomiędzy płciami na kierunkach studiów, gdzie jednym z podstawowych przedmiotów jest matematyka. Naukowcy wiedzą, że kiedy ryzykują sformułowanie jakiegokolwiek teorii na temat zachowania człowieka, wkraczają na społecznie niebezpieczny teren. Badacze różnic między płciami stają się jednak coraz bardziej odporni wobec układnych starań, by znaleźć dla nich tylko społeczne wyjaśnienie. Camilla Benbow (1980, 1983) wykazała w swoich badaniach przewagę chłopców wśród uzdolnionych matematycznie dzieci. Po piętnastu latach bezowocnych poszukiwań wyjaśnienia środowiskowego dała za wygraną i podzieliła się swoim przekonaniem, że ta różnica uzdolnień ma podstawy biologiczne. Chłopcy posiadają także lepszą koordynację wzrokowo-ruchową (np. ręka-oko), uwidaczniająca się w grach w piłkę. Jednocześnie te właśnie zdolności oznaczają, że mogą oni z większą łatwością przedstawić sobie, przekształcić i obrócić przedmiot w wyobraźni. Chłopcóm łatwiej jest zbudować z klocków budynek na podstawie dwuwymiarowych projektów. Większe zdolności przestrzenne mężczyzn mogą z pewnością pomóc w wyjaśnieniu przewagi mężczyzn nad kobietami np. w czytaniu mapy (Moir, Jessel, 2004; Burg, 1966; Garai, 1971; Harris, 1978, 1981).

Podczas gdy mózg mężczyzny wykazuje przewagę w radzeniu sobie z przedmiotami i twierdzeniami teoretycznymi, mózg kobiety wrażliwiej reaguje na wszystkie bodźce zmysłowe. Kobiety wypadają też lepiej we wszystkich testach sprawności werbalnej. Są bardziej przystosowane do odbierania szerszego zakresu informacji zmysłowych, do łatwiejszego łączenia tych informacji ze sobą i dostrzegania relacji między nimi, co daje im przewagę w tworzeniu relacji między ludźmi i w radzeniu sobie w procesach komunikacji. Wpływy kulturowe mogą potęgować te mocne strony kobiet, ale

ich przewaga w tych dziedzinach wygląda na wrodzoną. Różnice widoczne są już w pierwszych godzinach po urodzeniu. Nowo narodzone dziewczynki wykazują o wiele większe zainteresowanie ludźmi i ich twarzami niż chłopcy. Chłopcy wydają się równie zadowoleni z wiszącego przed nimi przedmiotu. Dziewczynki wcześniej niż chłopcy wypowiadają pierwsze słowa i potrafią mówić krótkimi zdaniami, odznaczają się większą łatwością wysławiania w okresie przedszkolnym. Wcześniej zaczynają czytać i lepiej sobie radzą z takimi elementami języka jak gramatyka, interpunkcja i ortografia. Kobiety z większą łatwością uczą się języków obcych, bieglej także posługują się swoim językiem ojczystym, mówią z większą płynnością. Dziewczynki i kobiety słyszą lepiej niż mężczyźni: wykazują większą od nich wrażliwość na dźwięk, sprawniej też dostrzegają małe zmiany natężenia głosu. Kobiety i mężczyźni widzą inaczej. Kobiety lepiej widzą w nocy, są bardziej wrażliwe na czerwony kraniec spektrum barw światła i odróżniają więcej odcieni czerwonego niż mężczyźni. Mają lepszą pamięć wzrokową. Mężczyźni widzą lepiej niż kobiety w jasnym świetle, ale ich pole widzenia jest stosunkowo wąskie (koncentryczne zawężenie pola widzenia) przy większej koncentracji na głębi widzenia. Mężczyźni mają lepsze wyczucie perspektywy niż kobiety, a one z kolei odbierają większy obraz. Mają szersze widzenie obwodowe, bo występuje u nich więcej światłoczułych pręcików i czopków w siatkówce z tyłu gałki ocznej, co powoduje, że otrzymują obraz z szerszego pola widzenia (Moir, Jessel, 2004; Reinisch, 1987; McGuinness, 1976, 1979, 1985; Durden-Smith, Simone 1983; Harris, 1978, 1981; Bardwick, 1971; Garai, Scheinfeld, 1968).

Różnice te rozciągają się także na inne zmysły. Kobiety szybciej i dotkliwiej reagują na ból, choć ich ogólna odporność na długotrwałe cierpienia jest większa niż mężczyzn. Tak w dzieciństwie, jak i w okresie dojrzałości kobiety odznaczają się także przewagą pod względem wrażliwości dotykowej nad mężczyznami. Wyniki badań wskazują, że mężczyźni i kobiety mają inną wrażliwość zmysłu smaku – kobiety są bardziej wrażliwe na smaki gorzkie i słodkie, a mężczyźni osiągają lepsze wyniki w rozróżnianiu smaków słonych. Ogólnie jednak wyniki badań świadczą, że kobiety silniej i bardziej subtelnie odczuwają smaki. Nie tylko podniebienia, ale i nosy kobiet są wrażliwsze niż mężczyzn. Tę przewagę kobiet

## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

pod względem wrażliwości zmysłów można zmierzyć w badaniach klinicznych. W znacznym zakresie właśnie to może wyjaśniać „nadnaturalną intuicję” kobiet. Są one po prostu lepiej wyposażone do spostrzegania zjawisk, na które mężczyźni w porównaniu z nimi są ślepi. Kobiety lepiej wychwytyją sygnały społeczne, odbierają istotne subtelności znaczeń na podstawie tonu głosu albo intensywności wyrazu. Często nie zdajemy sobie sprawy, że kobieta „słyszy” prawdopodobnie o wiele więcej, niż mężczyzna w swoim przekonaniu „mówi”, a to nieraz bywa źródłem różnych nieporozumień. Stwierdzono także różnice pod względem pamięci między kobietami i mężczyznami. Kobiety mogą zmagazynować więcej informacji nieistotnych i przypadkowych niż mężczyźni. Mężczyznom udaje się to tylko wtedy, gdy informacja tworzy jakąś spójną formę albo ma dla nich pewne konkretne znaczenie (Moir, Jessel, 2004; McGuinness, 1976, 1979; Garai, Scheinfeld, 1968; Hutt, 1972, 1975, 1976; Reinisch, 1987, 1974; Restak, 1979; Bardwick, 1971).

Płeć poczętego człowieka zależy od rodzaju chromosomów w 23. parze: układ XX wskazuje na genetyczną płeć żeńską a XY na męską, co zależy od rodzaju zapładniającego plemnika. Przez pierwsze kilka tygodni po zapłodnieniu nasza osobowość jest identyczna. Potem, wciąż w łonie matki, na skutek obecności antygeny H-Y płód męski zaczyna wytwarzać specjalne komórki produkujące androgeny stymulujące rozwój narządów męskich. W takim samym czasie brak znaczącej ilości androgenów wpływa na rozwój narządów kobiecych. Gruczoły płciowe: jajniki u kobiet i jądra u mężczyzn zaczynają produkować estrogeny i androgeny, lecz w różnych proporcjach. W wyniku oddziaływania tych hormonów sama struktura i układ mózgu zaczynają przybierać specyficznie męski lub żeński kształt. Przez całe dziecięce, młodzieńcze i dorosłe życie sposób, w jaki został ukształtowany mózg będzie miał zasadnicze znaczenie dla postaw, zachowań, intelektualnego i emocjonalnego funkcjonowania. Niemowleta to nie czyste kartki, na których wypisujemy instrukcję zgodnych z płcią zachowań. Przychodzą na świat już ze swoim męskim lub kobiecym umysłem, który wykształciły w łonie matki. Budowa mózgu wpływa na to, jak myślimy, uczymy się, widzimy, odbieramy zapachy, odczuwamy, porozumiewamy się, kochamy, walczymy, odnosimy sukcesy lub porażki.

Wydaje się nieco zagadkowe to, że kształtowanie się seksualnego wyposażenia nienarodzonego dziecka jest dla natury sprawą aż tak istotną. Jego mechanizm reprodukcyjny nie będzie spełniał swojej roli jeszcze przez wiele lat. Wygląda na to, że wykształcenie narządów płciowych nie jest celem samym w sobie. Uformowane narządy płciowe mają jednak swoje zadanie do wykonania. Produkują one hormony, których znaczenie jest istotne, ponieważ one z kolei mają do wykonania pracę nad nieukształtowanym mózgiem. Rozwijającemu się mózgowi męskiemu niezbędne są męskie hormony, by mógł on uformować się według specyficznie męskiego wzorca – to znaczy ukształtować taki układ połączeń nerwowych, który powodować będzie męskie zachowania. Układ połączeń nerwowych w mózgu pozostaje żeński tylko wtedy, jeśli w okresie rozwoju mózgu nie pojawiają się hormony męskie. Po odkryciu związków między hormonami a zachowaniami należało sprawdzić, czy uda się znaleźć fizyczne różnice w strukturze mózgu. Tym, jacy jesteśmy, jak się zachowujemy, jak myślimy i czujemy kieruje mózg. Natomiast na mózg, jego strukturę i funkcjonowanie, wpływ mają hormony. Podczas rozwoju mózgu w łonie matki hormony kontrolują powstawanie schematu sieci neuronów. U kobiet podział funkcji między lewą i prawą półkulą mózgową jest mniej wyraźnie określony. Zarówno lewa, jak i prawa półkula kobiecego mózgu bierze udział w czynnościach werbalnych i wizualnych. Mózgi mężczyzn są bardziej wyspecjalizowane. Lewa półkula mózgu mężczyzny jest niemal wyłącznie przeznaczona do kontroli funkcji werbalnych, natomiast prawa - funkcji wizualnych. Mężczyźni, pracując na przykład nad problemem abstrakcyjnym, używają raczej prawej półkuli mózgowej, podczas gdy kobiety używają obydwu (Moir, Jessel, 2004; Dakowicz, 2000; Skubacz, Necka 1995; Bednarek, 1997; Kurcz, 1987; Boczkowski, 1985).

Dalsze badania wykazały bardziej złożony charakter różnic w budowie mózgu u obu płci. Odkryto, że także lewa półkula mózgową jest odmiennie zorganizowana u kobiet niż mężczyzn. Funkcje mózgu odnoszące się do mechanizmów językowych, takich jak gramatyka, ortografia czy fonetyka są zorganizowane odmiennie. U mężczyzn funkcje te umieszczone są z przodu i z tyłu lewej półkuli mózgowej. U kobiet są one bardziej skupione i koncentrują się z przodu lewej półkuli. Stwierdzono też, że takie

## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

różnice w układzie między przeciętnym mózgiem męskim a przeciętnym mózgiem kobiecym mają bezpośredni wpływ na odmienności w sposobach myślenia kobiet i mężczyzn. Sprawność w określonej dziedzinie wydaje się zależeć od tego, w jakim stopniu odpowiedni obszar mózgu jest wyraźnie przeznaczony do pełnienia określonej funkcji. Innymi słowy – czy funkcja ta jest w mózgu skupiona, czy rozproszona. I kobiety, i mężczyźni osiągają lepsze wyniki w umiejętnościach, które kontrolowane są przez specyficzny obszar mózgu, ale w mózgach każdej z płci odmienne obszary przeznaczone są dla poszczególnych dziedzin aktywności. Oznacza to, że schemat organizacji mózgu właściwy każdej płci ma dla niej zarówno zalety, jak i wady. Schemat męski, w którym więcej funkcji mózgu kontrolowanych jest przez specyficzny tylko dla danej funkcji obszar mózgu, powoduje, że mężczyźni nie dają się tak łatwo rozpraszać zbyt dużą ilością informacji. Jednakże mózg ludzki – męski czy kobiecy – nie poradzi sobie ze zbyt wielkim napływem informacji. Skutecznie wykorzystać możemy tylko ich ograniczoną część. Według wielu badaczy różnice w organizacji mózgu pozwalają na przykład wyjaśnić przewagę mężczyzn pod względem orientacji przestrzennej. Orientacja ta u kobiety kontrolowana jest przez obie półkule. Kontrolujące ją obszary pokrywają się częściowo z obszarami kontrolującymi inne czynności. Kobieta próbuje wykonać dwie czynności naraz posługując się tym samym obszarem mózgu, co prowadzi do osłabienia np. jej funkcji przestrzennych. U mężczyzn orientacja przestrzenna kontrolowana jest przez bardziej wyodrębniony obszar mózgu, a więc możliwość kolizji z innymi czynnościami jest znacznie mniejsza.

Inna różnica polega na tym, że do rozwiązywania abstrakcyjnych zadań matematycznych kobiety często używają metod werbalnych. Nie jest to tak skuteczne, jak w przypadku mężczyzn używającego prawej, odpowiedzialnej za funkcje wizualne półkuli mózgowej. Takie zadania rozwiązuje się o wiele szybciej i prościej za pomocą prawej półkuli, niż za pomocą odpowiedzialnej za funkcje werbalne półkuli lewej. Także przewagę kobiet w testach językowych można wyjaśnić różnicami w budowie mózgu. Wszystkie umiejętności językowe związane z gramatyką, ortografią i pisanem mieszczą się u kobiety w wyraźnie wyodrębnionym obszarze

lewej półkuli. U mężczyzny są one rozłożone w przedniej i tylnej części mózgu, a więc musi on włożyć więcej wysiłku w zdobycie tych umiejętności (Moir, Jessel, 2004; Hutt, 1972, 1975; Gow, McEwen, 1980; McEwen, 1981, 1987; Raisman, Field, 1971, 1973; D. McGuinness, 1976; Yarmey, 1979; Durden-Smith, 1983; Buller, 1984; Flor-Henry, 1979; R. A. Harshman i in., 1983; Hines, 1982; Inglis, Lawson, 1981; Kimura, 1985, 1986, 1987, 2006; J. McGlone 1980; Tucker, 1976; Witleson, 1976, 1978, 1985; Harris, 1978, 1981; Gordon, 1980; Hines, 1982; Gaulin, 1986; Reinisch, 1974, 1976; Mateer, 1982; Nyborg, 1983; Restak, 1979; Harris, 1978, 1981).

<b>RÓŻNICE W ORGANIZACJI MÓZGU (Moir, Jessel, 2004)</b>				
FUNKCJA	LOKALIZACJA		EFEKT	
	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni
Mechanizmy języka: mowa, gramatyka itp.	przód lewej półkul	przód i tył lewej półkuli	skupienie ośrodków	rozproszenie ośrodków
Słownictwo: definiowanie słów	przód i tył obu półkul	przód i tył lewej półkuli	rozproszenie ośrodków	skupienie ośrodków
Postrzeganie wzrokowo-przestrzenne	obie półkule	prawa półkula	rozproszenie ośrodków	skupienie ośrodków
Emocje	obie półkule	prawa półkula	rozproszenie ośrodków	skupienie ośrodków



## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

Dotychczas prezentowane były wyniki badań dotyczące przede wszystkim percepcji zmysłowych i umiejętności językowych i przestrzennych. Ale mózg determinuje także nasze uczucia, naszą zdolność do reagowania na nie i do ich wyrażania. Okazuje się, że u kobiet reakcje emocjonalne obecne są w obu półkulach mózgowych, podczas gdy u mężczyzn funkcje emocjonalne skoncentrowane są głównie w półkuli prawej. W związku z tym istotnym staje się również to, jakie są różnice w rozmieszczeniu w mózgu obszarów kontrolujących emocje. Różnice te dotyczą ciała modelowego, wiązki włókien łączących lewą i prawą połowę mózgu. Te właśnie włókna nerwowe zapewniają wymianę informacji między obiema półkulami mózgowymi. Pewien istotny obszar ciała modelowego jest u kobiet grubszy i bardziej bulwiasty niż u mężczyzn. Jako całość, to podstawowe centrum wymiany informacji jest, w proporcji do całkowitej wagi mózgu, większe u kobiet niż u mężczyzn. A jego odmienność u obu płci daje się precyzyjnie zaobserwować. Kobiety mają większą liczbę połączeń tworzących ciało modelowe. Oznacza to, że między prawą i lewą stroną kobiecego mózgu następuje wymiana większej ilości informacji. Im więcej ludzie mają połączeń między lewą i prawą półkulą, tym większą posiadają umiejętność łączenia i kojarzenia ze sobą informacji werbalnych i wizualnych.

Niektórzy naukowcy sugerują, że różnice w reakcjach emocjonalnych kobiet i mężczyzn można wytłumaczyć różnicami w strukturze i organizacji ich mózgow. Mężczyzna trzyma emocje tam, gdzie je ma, a miejsce to znajduje się w prawej półkuli, podczas gdy zdolność wyrażania ich w mowie znajduje się po drugiej stronie. Ponieważ obie półkule połączone są mniejszą liczbą włókien nerwowych niż u kobiety, przepływ informacji między nimi jest bardziej ograniczony. A więc mężczyźni trudniej wyrazić uczucia, bo informacje przepływają u niego do werbalnej, lewej półkuli z większym oporem. Kobiecie może być trudniej oddzielić emocje od rozumowania ze względu na sposób, w jaki zorganizowany jest jej mózg. Funkcje emocjonalne umieszczone są u kobiety w obu półkulach, a w dodatku posiada większy przepływ informacji między półkulami. Strona emocjonalna mózgu jest lepiej połączona ze stroną werbalną. Kobieta może wyrazić

swoje uczucia słowami, ponieważ to, co czuje, jest efektywniej przekazywane do werbalnej strony mózgu. Różnice w strukturze mózgu i wynikające z nich różnice w możliwościach powodują, że kobiety i mężczyźni wykorzystują przy rozwiązywaniu problemów swoje najsilniejsze atuty. Strategia mózgu mężczyzny powoduje, że podchodzi on do problemów w sposób pragmatyczny, a zarazem całkowicie egocentryczny. Gdy otrzyma jakąś propozycję kolidującą z inną, porówna zyski, jakie może odnieść z każdej z nich i poszuka takich rozwiązań, które pozwolą mu skorzystać z obydwu, albo wybierze jego zdaniem korzystniejszą. Kobieta prawdopodobnie albo pozostanie wierna swojemu pierwszemu zobowiązaniu, albo wybierze tę sytuację, w której tak ona, jak i inni będą się czuli najszczęśliwsi. On pozostaje w związkach wpływu i dominacji. Ona w związkach wzajemnego oddziaływania, uzupełniania i współdziałania (Moir, Jessel, 2004; Witleson, 1976, 1978, 1985; de Lacoste-Utamsing, 1982, 1986; Bulter, 1984; Witleson, 1978, 1985; Restak, 1979).

Ignorowanie różnic między płciami niesie z sobą ryzyko, że powodować będzie ono głęboki i niepotrzebny gniew oraz frustrację. Co przyniesie to, jeśli zostaniemy wychowani w przekonaniu, że wszystkie kobiety i wszyscy mężczyźni są zdolni do doskonałości w każdej dziedzinie, a potem stwierdzimy, a tak najprawdopodobniej będzie, że to nie jest prawda (np. w sporcie bez zmaskulinowania swojego ciała za pomocą sterydów)? Kobiety z pewnością nie osiągnęły jeszcze wszystkiego, co są w stanie osiągnąć. Mogą jednak nadejść czasy, kiedy wszystkie ograniczenia społeczne znikną, wszystkie uprzedzenia zostaną zlikwidowane, a kobiety nadal nie będą dawały sobie rady w pewnych dziedzinach „tak dobrze” jak mężczyźni. Tak więc, przy najlepszych wysiłkach wszystkich zainteresowanych, może nadal działać się tak, że mężczyźni będą technokratami, mechanikami i wynalzcami w naszym społeczeństwie. Zupełnie możliwe, że okaże się, iż obecny podział pracy wśród zatrudnionych odpowiada naturalnym predyspozycjom, nie jest natomiast sztucznym zniekształceniem tkwiących w nas możliwości. Być może, że kobiety byłyby lepszymi neurochirurgami niż mężczyźni, choć z pewnością w przeszłości nie było wiele kobiet neurochirurgów. Ale by osiągnąć najwyższy poziom w zawodzie o takim charakterze, konieczne jest skoncentrowanie się na pragnieniu, by

być w czołówce, a czy jest wiele takich kobiet, które rzeczywiście tego właśnie pragną? (Moir, Jessel, 2004).

### 3. **KOBIETA I MĘŻCZYŻNA – KOMPLEMENTARNOŚĆ PŁCI**

Dostrzegając istnienie dwóch płci, jakimi są kobiecość i męskość, świat został podzielony w dużym stopniu na dwa odrębne, często wyraźnie od siebie oddzielone obszary, w których wiele, począwszy od przedmiotów codziennego użytku, poprzez zainteresowania i role życiowe, a skończywszy na zachowaniach seksualnych, jest naznaczone znamieniem płci. Odchylenia od tych standardowych wzorców uważane są niejednokrotnie za dziwactwa czy wręcz patologię, a przejawy zachowań kojarzonych stereotypowo z płcią przeciwną są zazwyczaj ośmieszane i piętnowane. Kobiectwo i męski świat przy takim traktowaniu stawały się alternatywami, oddzielnymi wyraźną granicą, przed której przekroczeniem ostrzegano od najmłodszych lat. Męskość kojarzona jest z rzeczywistością materialną, konkretną, poznawalną za pomocą rozumu oraz podlegającą ścisłym prawom logiki (?) i praktycznego działania. Przeciwna jej kobiecość dotyczy irracjonalności i duchowości (religijności) oraz obejmuje świat uczuć, marzeń i piękna.

Wyraźny podział na dwa płciowe światy można łatwo zauważyć już w przypadku przedmiotów codziennego użytku. Męskie ubrania, buty, fryzury, zegarki czy torby są zazwyczaj praktyczne, o prostych kształtach i stonowanych kolorach. Świat męskich przedmiotów, począwszy od odzieży i biżuterii, poprzez samochody i ich wyposażenie, skończywszy na wystroju przeznaczonych dla panów wnętrz, jest ubogi w elementy dekoracyjne. Ma być przede wszystkim funkcjonalny. Drobne dodatki znajdują się w nim zazwyczaj jedynie dla podkreślenia pozycji właściciela. Zupełnym przeciwieństwem świata przedmiotów męskich są rzeczy przeznaczone dla pań. Najbardziej pożądane w nich jest piękno, mają wzbudzać zachwyt i oczarowanie. Kobięce ubrania, fryzury, makijaż czy obuwie służą przede wszystkim ozdobie, a nierzadko

dalekie są od wygody. Taki podział świata przedmiotów lansuje rynek, nie tylko posługując się etykietkami: „dla kobiet” lub „dla mężczyzn”, a także poprzez różnego rodzaju oznaczenia, choćby lewo- lub prawostronne zapięcia. Jedyne tzw. moda młodzieżowa pozwala sobie nieraz na znaczące kontrpropozycje, przyjmowane przez społeczeństwo z pewną rezerwą i traktowane zazwyczaj tylko jako przejaw typowego buntu. Według podobnych kryteriów różnicuje się męskie i kobiece zainteresowania i hobby. Panowie skupiają się wokół dziedzin związanych z siłą, racjonalnym myśleniem, rywalizacją i osiąganiem wymiernych rezultatów. Sport, polityka, motoryzacja są zainteresowaniami przeznaczonymi przede wszystkim dla panów, którzy dzięki nim mogą w pełni rozwinąć w sobie kojarzone z męskością zachowania i umiejętności. Hobby skupione w przeciwnym obozie, pań, dotyczą w większości kobiecego świata uczuć i piękna. Moda, pielęgnacja urody, te niby kobiece hobby sprawiają wrażenie odrealnionych, nieszkodliwych i, niestety, w jakimś sensie mało poważnych.

Męsko-kobiece zróżnicowanie świata widać również w tradycyjnym podziale zawodów. Czy podział ten wynika jedynie z troski o bezpieczeństwo, warunki zdrowotne czy higienę pracy? Wydaje się, że raczej nosi w sobie ślady wpływu obowiązujących stereotypów. I choć emancypacja kobiet w dużym stopniu go już zatarła, to jednak w dalszym ciągu pewne zajęcia uznawane są za typowe dla danej płci. Politycy, biznesmeni czy naukowcy (szczególnie w zakresie tzw. przedmiotów ścisłych) to w dalszym ciągu przede wszystkim mężczyźni i choć pewne uwarunkowania biologiczne wskazują rzeczywiście na nieco lepsze predyspozycje panów do ich wykonywania, to przecież istniejące proporcje nie wydają się jedynie ich odzwierciedleniem. Panie podejmują przeważnie zajęcia, które nie naruszają schematu wrażliwej kobiety: praca z dziećmi, opieka nad chorymi, czy zawody artystyczne, związane z modą, upiększaniem. Kobieta podejmująca tradycyjnie męskie zajęcia nie należy już do rzadkości, to jednak nadal postrzegana jest jeszcze trochę, jak ktoś wyjątkowy.

Pomimo iż, jak było to zaprezentowane w poprzedniej części (2), istotnie pomiędzy kobietami i mężczyznami zachodzą określone różnice, to ich charakter nie jest na tyle determinujący, aby powodować aż takie różnicowanie światów: kobiecego i męskiego. Czyli większość uwidaczniają-

## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

cych się różnic ma przede wszystkim charakter nabyty, powstały głównie w procesie tworzenia się stereotypów. Pogląd, że obowiązujące wzorce kobiecości i męskości są zgodne z naturą, w rzeczywistości nie uwzględnia olbrzymiej roli uczenia się społecznego. Wyuczone przez lata zachowania, wytrenowane reakcje i proponowane role, do których pełnienia nakłaniała nas rodzina i społeczeństwo, i które, opanowały wszystkie obszary życia, w dużym stopniu ograniczyły nasze perspektywy, zawężając je do uznanych przekonań, co często skutecznie tłumi nasze autentyczne pragnienia, swobodną i wolną realizację naszej osobowości. Żyjąc w społeczeństwie, które podkreśla i pielęgnuje różnice między płciami, nabieramy w przekonania, że kobiecość i męskość to dwie, nie mające nic ze sobą wspólnego sposoby funkcjonowania, dwa skrajne, albo nawet wykluczające się wzajemnie „czucia” i „myślenia”, nie mające większych szans na zgodne współistnienie. W rzeczywistości tak wyraźny podział świata na męski i kobiecy jest skutkiem stworzenia płciowych stereotypów i podziału ludzi na przedstawicieli jednej z dwóch alternatywnych osobowości. Nasza prawdziwa natura jest pełna, wyposażona w obydwie aspekty: męski - racjonalny, i kobiecy - uczuciowy, obydwie jednakowo potrzebne i jednakowo ważne. Kobiecość i męskość istnieją w każdym z nas i tylko obydwie razem, współdziałając tworzą spójną całość. Odkrywanie siebie do pełni własnego funkcjonowania, bez sztywnych i sztucznych stereotypów następuje powoli. Coraz wyraźniej widać pewien postęp społeczny w tej dziedzinie i tendencję do stopniowego przenikania się tych dwóch obszarów. Nie chodzi tu jednak (mam nadzieję) o stworzenie nowego stereotypu: unisex (widocznego czasem choćby w modzie), lecz o rozwój swojej naturalnej osobowości, gdzie mężczyźni są silni i jednocześnie nie wstydzą się swoich łez, a kobiety nie zaprzeczają swojej wrażliwości, ale korzystają z wszystkich swoich predyspozycji i angażują się wszędzie tam, gdzie znajdują coś, co je ciekawi, fascynuje, daje szansę zarówno na karierę, jak i spełnianie się w każdej wybranej przez siebie roli (także bez zakazu bycia matką, bo niby to szkodzi własnemu rozwojowi).

Rozgraniczenie męskości i kobiecości zostało wzmocnione przez społeczne ukształtowanie się płciowych stereotypów. Aby się do nich dostosować kobiety i mężczyźni często tłumią w sobie te aspekty osobowości,

które kojarzone są z płcią przeciwną. Wynikiem takich działań jest kształtowanie się osobowości sztucznie wykreowanej, pozbawionej pewnych cech, zachowań i uczuć blokowanych przez zbędny płciowy typ. Szczególnym wyrazem takiej kreacji są niejednokrotnie poważne kłopoty we wzajemnej komunikacji. Mówi się nawet o pewnym „dialekcie”, języku, charakterystycznym dla poszczególnych płci, a utrudniającym wzajemne porozumienie. Takie „spolaryzowane osobowości” niejednokrotnie wkładają wiele wysiłku, aby nawzajem się zrozumieć, nie zawsze przynoszącego jednak oczekiwane rezultaty. Kiedy taki „idealny” mężczyzna reprezentuje tylko cechy związane z siłą oraz twardym, racjonalnym światopoglądem i sposobem działania (z tłumieniem lęku i ukrywaniem słabości), a kobieta według podobnego modelu ogranicza się do uczuciowości (miła i uśmiechnięta, lecz ukrywająca negatywne emocje), ulęgłości, sprawiania wrażenia słabej i bezradnej, trudno o satysfakcję w relacji. Zupełnie inaczej wygląda to u partnerów o pełnej, nie stłumionej, kobieco-męskiej naturze. Nie ograniczają oni w sobie żadnych cech, nie mają tym samym potrzeby doświadczenia nasilonej ich dawki u partnera płci przeciwnej (np. w formie tzw. delegacji – prowokowania agresji lub utrzymywania w bezradności). Akceptując w sobie obydwa aspekty swojej natury, są otwarci na ich pełny zestaw u partnera. Oczywiście proporcja i nasilenie cech kobiecych i męskich są u każdego człowieka inne. Stanowi to szansę do wzajemnego uzupełniania się, komplementarności w relacji, we wspólnym podejmowaniu różnych działań, przeżywaniu doświadczeń. Jednak w odróżnieniu od osób silnie spolaryzowanych, kobiety i mężczyźni o pełnej osobowości nie poszukują w relacji tylko uzupełnienia swoich deficytów, lecz pragną być z osobą, z którą mogą dzielić swoje wewnętrzne bogactwo, realizować swoją własną odrębność, bez obciążania partnera ich kosztami, co więcej, we wzajemnym zrozumieniu i wspieraniu się we wszystkim. Wówczas w odróżnieniu od osób wewnętrznie okrojonych, stłumionych, będą czuli się ludźmi spełnionymi. Osobowość człowieka zawiera w sobie wszystkie konieczne do szczęścia aspekty, w związku z czym poszukiwanie partnera i budowanie relacji z nim nie powinno wynikać z pragnienia uzupełnienia siebie, lecz z potrzeby bliskości drugiego, fascynującego, równie pełnego człowieka.

## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

Wyniki badań pozwalają również przypuszczać, że osoby androgeiczne (aschematyczne płciowo) dysponują szerszym repertuarem zachowań oraz sprawniej i pełniej organizują informacje. Na tej podstawie można sądzić, iż osoby te, w porównaniu z osobami o innych wzorcach typów psychologicznych (określone, krzyżowo określone i nieokreślone seksualnie) mają lepsze możliwości konstruktywnego działania, co z kolei może zapewnić im większe szanse na psychiczny dobrostan (Socha, 2005; Moir, Jessel, 2004; Brannon, 2002; Wojcieszke, 2004; Renzetti, Curran, 2005; Bassi, Zamburlin, 2003; Pelamatti, Peluso, 2005; Bem, 1984, 1988, 2000; Kuczyńska, 1992; Trobisch, 2006; Mary, 2005; Kaschak, 2001; Beisert, 2006; Horney, 1967/2003, Jung, 1976, 1992).

## 4. KU DOJRZAŁOŚCI

Większość ludzi przechodzi w dzieciństwie proces wychowania kształtujący raczej stereotypowy obraz osobowości i często nie zdaje sobie sprawy z tego, że nosi w sobie również pewne niepotrzebne obciążenie, uformowane przez kulturę. Pomimo, iż są przekonani, że żyją w całkowitej wolności, ich wybory niejednokrotnie nie są podyktowane naturalnymi pragnieniami, lecz silnie ograniczone tymi fragmentami osobowości, które powodują, że podejmowane decyzje nie mają na celu osiągnięcia wewnętrznej i zewnętrznej harmonii a realizacja ich najgłębszych marzeń zostaje zepchnięta na dalszy plan. Wobec braku uświadomienia sobie mechanizmów kształtowania płciowych stereotypów i ich destrukcyjnych skutków, nie mają możliwości wyzwolenia się ze schematyczności i powtarzalności pewnych zachowań. Stereotypowe pojmowanie męskości i kobiecości powoduje, że u ludzi tak spolaryzowanych życie wygląda na ogół podobnie i daje się sprowadzić do realizowania pewnych zwyczajowo zaprogramowanych etapów. Pragnienie głębokiej relacji miłości i związane z tym poszukiwanie drugiej osoby wyływa wówczas z poczucia niespełnienia i tęsknoty za wewnętrzną harmonią. Pierwsza, czy kolejna miłość, rodzi olbrzymią nadzieję, że dzięki ukochanej osobie ich życie diametralnie się zmieni i poczują w końcu tak długo oczekiwane spełnienie. Zarówno lu-

dzie o osobowości kobieco-męskiej (androgenicznej), jak i ci o osobowości spolaryzowanej czekają na wielką miłość, jednak różnią się powodami tych oczekiwań a także uczuciami przeżywanymi w przypadku braku partnera. O ile kobiety i mężczyźni o niestłumionej naturze nie czują się bez drugiej osoby nie w pełni nieszczęśliwie, o tyle u osób stereotypowych płciowo, brak partnera jest często powodem poczucia pustki i bezsensu życia.

Choć pozornie, to właśnie miłość stereotypowego mężczyzny i kobiety wydaje się być silniejsza i gorętsza, w rzeczywistości jest to często krótkotrwałe zauroczenie, a nieco spokojniejsza i rozwijająca się wolniej miłość ludzi pełnych jest uczuciem o wiele stabilniejszym. Po okresie wzajemnego poznawania się partnerzy chcą nadal być razem, a związek przechodzi stopniowo w kolejny etap. U ludzi tych początkowy dystans stopniowo zanika i odnajdują dla siebie coraz więcej zrozumienia, a ich życie uczuciowe ciągle się wzbogaca. W przeciwnym przypadku, po pewnym nasyceniu się kontaktem z reprezentowanymi przez partnera cechami, zaczynają odczuwać sygnały niezadowolenia. Pojawiają się obawy przed utratą partnera oraz zazdrość i zaborczość, wynikające z lęku przed utratą tego złudnego źródła harmonii. Potrzeba stałej obecności bliskiej osoby wywołuje próby podporządkowania jej sobie i walki o dominację. To z kolei jest źródłem coraz to większych nieporozumień. Miłość ulega stopniowemu wypaleniu się. Partnerzy o pełnej osobowości znają się dokładnie i nie potrzebują niczego ukrywać przed sobą, ani wzajemnie się kontrolować. Ich wspólne pasje, przekonania życiowe, bliskość w sposobie wyrażania myśli i uczuć sprawia, że oddają się sobie coraz bardziej. Związek osiąga dojrzałość, kobieta i mężczyzna czują swoje wzajemne wsparcie, zrozumienie i akceptację także zauważanych różnic, ustalając jednocześnie zdrowe proporcje między własnymi aspiracjami i rozwojem, a czasem poświęcanym sobie nawzajem. Z upływem czasu taka miłość nie gaśnie, a w sytuacji rozwijającej się rodziny jest przekazywana (modelowanie) kolejnym dzieciom.

Każdy związek dopada czasem jakiś kryzys. Partnerzy stereotypowi zauważając dzielące ich różnice wyobrażają sobie, że prawdopodobnie nigdy nie osiągną oczekiwanego porozumienia. Bagaż takiego ukształtowania jest niestety czasem tak duży, że pragnienia, oczekiwania, sposób wypowiedzania się czy zachowania seksualne są skrajnie odmienne, tak, jak



## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

gdyby byli przedstawicielami dwóch różnych gatunków. Dodatkowym nie-  
szczęściem jest, gdy partnerzy zaczynają szukać winy w sobie nawzajem,  
albo w przekonaniu o niedających się pokonać różnicach (dotyczących  
płci, bądź charakteru). Stereotypowo męski mężczyzna i schematycznie  
kobieca kobieta coraz dotkliwiej odczuwają niemożność porozumienia,  
a odczucie pustki i samotności narasta. Nierzadko, po etapie próby ratowa-  
nia, nadchodzi moment decyzji o rozstaniu, zakończeniu nieprzynoszącego  
oczekiwanej satysfakcji związku. Wraz z odejściem partnera następuje  
okres braku nadziei i rezygnacji, zwątpienia w zdolność do odnajdowania  
się w relacji. Natura jest silna i niezaspokojone tęsknoty dają o sobie znać.  
Mężczyzna i kobieta dochodzą po pewnym czasie do wniosku, że przy-  
czyną braku powodzenia była niewłaściwie dobrana osoba. Wina zostaje  
zrzucona na partnera lub na przewyższające jego możliwości obiektywne  
trudności. Pojawia się nowa nadzieja, że tym razem na pewno się uda i za-  
czyna się wszystko od początku. Wzrasta troska i skupienie, aby tym razem  
znaleźć właściwego partnera. Lepiej precyzujemy oczekiwania, staranniej  
prowadzimy selekcję, opracowujemy dokładniejsze „instrukcje obsługi”  
płci przeciwnej. Wszystkie te metody mogą jednak nie przynieść ocze-  
kiwanych rezultatów bez własnej wewnętrznej przemiany, odnalezienia  
w sobie pełni swojej osobowości i dokonania korekty tego, co nieuchronnie  
prowadzi do powstawania barier w relacjach i zatrzymania się ich rozwoju.  
Sposobem na przerwanie błędnego koła jest więc praca nad samym sobą,  
nad przełamaniem wewnętrznych lęków, pozbyciem się stereotypowych  
uprzedzeń i ostateczną akceptacją swojej prawdziwej, kobieco-męskiej na-  
tury. Samo dopuszczenie do głosu obydwu aspektów naszej osobowości  
nie spowoduje automatycznie, że od razu znajdziemy się w satysfakcyj-  
nym związku. Odnalezienie komplementarnej do nas osoby, kogoś,  
z kim zbudujemy autentyczną, emocjonalną bliskość, też nie jest takie łatwe.  
Ważniejsze jest jednak to, że ewentualna samotność nie będzie oznaczała  
prerażającej pustki. Uświadomienie sobie powodów naszego wewnętrznego  
wyobcowania i prawdziwej potrzeby bycia z drugą osobą zwiększa  
szansę na realizację prawdziwej relacji, zanim uwierzmy, że nie jest to  
nam przeznaczone. Czasem wybierane jest jeszcze inne wyjście. Partnerzy  
żyją tylko obok siebie. Z różnych powodów nie decydują się na rozstanie,

jednak nie budują tak naprawdę związku, a w takim przypadku trudno też o czerpanie z niego satysfakcji. Sama wzajemna tolerancja i świadczone sobie usługi, to jeszcze nie jest prawdziwa relacja.

Występujące pomiędzy kobietą a mężczyzną pewne różnice w funkcjonowaniu nie powodują, że kobiecość i męskość to dwa rozłączne modele płciowe. W każdym człowieku, choć w różnym nasileniu, obecne są jednocześnie obydwa aspekty osobowości. Zapewniają nam one nie tylko zdolność do komplementarności w relacjach, ale są nam w jednakowym stopniu potrzebne, bo to właśnie dzięki nim nasza osobowość i możliwości zachowań są tak bogate. Damsko-męska osobowość jest przez to jednocześnie silna i delikatna, niezależna i pełna współczucia, racjonalna i intuicyjna; w zależności od potrzeby będzie przyjmowała takie zachowania i dawała wyraz takim uczuciom, które najbardziej odpowiadają danej sytuacji i które dadzą efekt najbardziej zbliżony do oczekiwanego. Żaden z aspektów płci nie jest lepszy ani gorszy, każdy powstał w określonym celu i jest potrzebny do pełnego funkcjonowania. Ostatecznie, pomimo pewnych dominacji cech, ukształtowanych w naszej naturze w odpowiedzi na określone zapotrzebowania związane z pełnionymi rolami w społeczności i we wzajemnych relacjach, nie różni się aż tak bardzo. Możemy tego doświadczyć, przywracając do życia, pielęgnowując w sobie te cechy, które uznane za sprzeczne z naszą płcią były zaniedbywane lub nawet dyskryminowane od dzieciństwa. Nasza męskość i kobiecość nie tylko na tym nie ucierpią, lecz doznając uzupełnienia pokażą swoją prawdziwą siłę. Akceptujące swoją męskość kobiety oraz pogodzeni ze swą kobiecością mężczyźni działają w życiu o wiele rozsądniej i lepiej rozumieją otaczający ich świat, potrafią adekwatniej na niego wpływać i sprawniej oraz pełniej realizować w nim przyjęte przez siebie cele. Jedność myśli i uczuć, woli i działań to cechy osób dojrzałych, potrafiących dokonać właściwej oceny rzeczywistości i decydować, co należy w niej zmienić.

Będące integralną częścią życia związku międzyludzkie podlegają takim samym prawom (znaczenie dojrzałości) i będą bardziej satysfakcjonujące w przypadku partnerów o pełnej osobowości. Konieczność zmierzenia się z realnymi problemami codziennego życia wymaga większego udziału czynnika męskiego, podczas gdy przepełnione czułością chwile są w pełni

## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

satysfakcjonujące wtedy, jeżeli partnerzy dopuszczają do głosu swoją kobiecość. Akceptujący swoją damsko-męską naturę osiągną porozumienie i bliskość, jakiej nie potrafią doświadczyć ludzie spolaryzowani płciowo. W rzeczywistości miłość neurotyczna, niepełna, wynika m. in. ze skrajnie stereotypowego wychowania i silnego pragnienia kontaktu ze stłumioną częścią samych siebie. Miłość ludzi niepełnych nieustannie ociera się o lęk i powstające z niego konflikty. Związki ludzi akceptujących istnienie w nich pierwiastka kobiecego i męskiego, nie są narażone na takie sytuacje, gdyż fundamentem ich partnerstwa nie jest potrzeba kompensaty, ale naturalny pociąg wynikający z subtelnych różnic, oraz głębi i bogactwa innej, pełnej osobowości.

Kobiety i mężczyźni mogą żyć szczęśliwiej, lepiej się rozumieć, bardziej kochać i urządzić świat z lepszym skutkiem, gdy zaakceptują swoje podobieństwo i swoją odmienność. Budują wówczas swoje życie na bliźniaczych filarach osobowości. Nie ma potrzeby utrzymywania fałszywych tez o identyczności, ani przesadnego podkreślania odmienności płci. Skrajne twierdzenia zwykle niczego nie wnoszą, poza ewentualnymi napięciami. Zwykle zrozumienie, że mężczyźni mogą być silni w dziedzinach, w których kobiety są słabe, a kobiety silne w tym, w czym słabi są mężczyźni, że mogą także wzajemnie się wspierać, uzupełniać i często wzajemnie zastępować, prowadzi do bardziej mądrzejszych i szczęśliwszych stosunków między nimi (Socha, 2005; Moir, Jessel, 2004; Brannon, 2002; Wojcieszke, 2004; Renzetti, Curran, 2005; Bassi, Zamburlin, 2003; Pelamatti, Peluso, 2005; Bem, 2000; Dakowicz, 2000; Trobisch, 2006; Mary, 2005; Kaschak, 2001; Jung, 1976, 1992; Beisert, 2006; Horney, 1967/2003).

## PODSUMOWANIE

W swoim procesie rozwoju Jezus czerpał doświadczenia zarówno z relacji z Matką, jak i Józefem, od obydwójga bezpośrednio, i z ich wzajemnej relacji. Uczył się czym jest miłość, która potrafi połączyć różnice w jedną całość, służąc wzajemnemu wspieraniu się i rozwojowi. To przygotowanie,

szczególnie z pierwszych lat życia, posłużyło mu w jego relacjach z osobami które zaprosił, włączył do swojego planu zbawiania. Byli wśród nich zarówno mężczyźni (uczniowie), jak i kobiety (Maria Magdalena i inne, które mu towarzyszyły). Najczęściej nie były to osoby o nadzwyczajnych cechach, „super” dojrzałe, dysponujące odpowiednim wykształceniem i merytorycznym przygotowaniem. Byli to ludzie – w pewnym sensie – napotkani, i z nimi Jezus potrafił nawiązywać głębokie relacje (Piotr, Marta i Maria z Betanii), przekonywać do zauważenia wartości, które dotychczas często były im obce. Bez nacisku i manipulacji uzyskiwał ich włączenie się w realizację jego wizji życia i świata. Nie zawsze przychodziło mu to prosto i łatwo. Było wiele nieporozumień i konfliktów. Wówczas jego rodzinne wyposażenie okazywało się szczególnie przydatne. Potrafił rozmawiać „językiem” kobiet i mężczyzn. Można zauważyć, że również w stosunku do swej Matki potrafił zachować zarówno głęboką (kobiecą) wrażliwość i miłość, jak i zdrowy (męski) dystans (pozostanie w świątyni w sprawach Ojca, wesele w Kanie Galilejskiej, reakcja na odwiedziny, rozstanie dla pełnienia swojej misji), aż po pełen bólu opuszczenia, ale i troski dzień ostatni. Wygląda na to, że niby skrajnie różne cechy (stereotyp męski i żeński) istniały w nim jednocześnie bez dysonansu i wewnętrznego konfliktu. Analiza wielu jeszcze relacji i zachowań Jezusa umożliwia poznanie, w jaki sposób łączył w swojej osobie, to wszystko, czego się nauczył od rodziców i jak przeszczepiał to swojemu otoczeniu. Widać to w niemal każdym jego spotkaniu z kimkolwiek: Samarytanka przy studni, głodni na pustkowiu, chorzy i kalecy, wrogo nastawieni faryzeusze i saduceusze, Judasz, zachowanie w czasie sądu i pobytu u Piłata. Oddzielna analiza każdej z tych sytuacji przekracza możliwości obecnego opracowania. Niemniej jednak, ich zasygnalizowanie może spełnić rolę inspiracji i zaproszenia do samodzielnego popatrzenia na opisy biblijne również od tej strony. Takie poznanie może okazać się cenne w kształtowaniu własnych relacji i własnej dojrzałości.

Pierwszy akapit wstępu przedstawia informacje o typowych (badania socjologiczne) sytuacjach w polskich rodzinach. Sugeruje także jakie konsekwencje dla społeczeństwa i indywidualnego formowania się osób może to przynieść. Wydaje się, że pewnym cennym „antidotum” na prawdopo-

## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

dobnie nieuchronne zagrożenia, może być zaczerpnięcie z przekazu zarówno Ewangelii, jak i aktualnych osiągnięć w psychologii. Być może pogłębione zrozumienie własnej natury otworzy w nas nowe zasoby motywacji i pobudzi do pełnego szacunku, głębokiego zaangażowania w tworzenie dojrzałych relacji, w których będziemy mogli realizować siebie, realizując jednocześnie przyjęte przez siebie, w wolności, nasze misje.

### BIBLIOGRAFIA

1. Bardwick, J. M. (1971). *The Psychology of Women*. New York: Harper & Row.
2. Bassi, G., Zamburini, R. (2003). *Komunikacja w małżeństwie*. Kraków: eSP.
3. Bednarek, H. (1997). Style percepcyjne a funkcjonalna dominacja stronna u kobiet i mężczyzn uzdolnionych plastycznie. W: J. Rostowski, T. Rostowska, I. Janicka (red.). *Psychospołeczne aspekty rozwoju człowieka*. Łódź: WUŁ, 143-149.
4. Beisert, M. (2006). *Seksualność w cyklu życia człowieka*. Warszawa: PWN.
5. Bellenzier, M. T. (1985). *Questione femminile - Da dove verso dove*. Roma: Paoline.
6. Bem, L. S. (1984). Androgyny and gender schema theory: A conceptual and empirical interaction. W: T. B. Sonderegger (red.). *Nebraska Symposium on Motivation: Psychology and Gender*. Lincoln: University of Nebraska Press, 178-226.
7. Bem, L. S. (1988). Androgynia psychiczna a tożsamość płciowa. W: P. G. Zimbardo, F. L. Ruch: *Psychologia i życie*. Warszawa: PWN.
8. Bem, L. S. (2000). *Męskość kobiecość. O różnicach wynikających z płci*. Gdańsk: GWP.
9. Benbow, C. P., Benbow R. M. (1980). Sex differences in mathematical reasoning ability: more facts. *Science* 210, s.1234-1236.
10. Benbow, C. P., Stanley, J. C. (1983). Sex differences in mathematical reasoning ability: more facts. *Science* 222, s.1029-1031.
11. Boczkowski, K. (1985). Genetyczne aspekty seksuologii. W: K. Imieliński (red.). *Seksuologia biologiczna*. Warszawa: PWN, 192-257.
12. Brannon, L. (2002). *Psychologia rodzaju*. Gdańsk: GWP.
13. Burg, A. (1966). Visual acuity as measured by dynamic and static tests: a comparative evaluation. *J. Appl. Psychol.*, 50, s. 460-466.
14. Butler, S. (1984). Sex differences in human cerebral function. W: G. J. de Vries i in. (red.). *Progress in Brain Research*, 61. Amsterdam: Elsevier, s. 443-455.
15. Dakowicz, A. (2000). *Płeć psychiczna a poziom samoaktualizacji*. Białystok: Trans Humana.
16. de Lacoste-Utamsing, C., Holloway, R. L. (1982). Sexual dimorphism in the human corpus callosum. *Science*, 216, s. 1431-1432.
17. de Lacoste-Utamsing, C., Holloway, R. L. (1986). Sex differences in the fetal human corpus callosum. *Human Neurobiology*, 5, s. 93-96.

18. Di Nicola, G. P. ( 1988). *Uguaglianza e differenza: la reciprocità uomo donna*. Roma: Citta Nuova.
19. Durden-Smith, J., de Simone, D. (1983). Birth of your sexual identity. *Science Digest*, 9, s. 86-88.
20. Durden-Smith, J., de Simone, D. (1983). *Sex and the Brain*. London: Pan Original.
21. Flor Henry, P. ( 1979). Gender, hemispheric specialization and psychopathology. W: *Social Science and Medicine*, 12b, s. 155-162.
22. Fundacji Komunikacji Społecznej: <http://www.fks.org.pl/>
23. Garai, J. E., Scheinfeld, A. (1968). Sex differences in mental and behavioural traits. *Genetic Psychology Monographs*, 77, s. 169-299.
24. Gaulin, S. J. C., i in. (1986). Sex differences in spatial ability: An evolutionary hypothesis and test. *The American Naturalist*, 127, 1, s. 74-88.
25. Gordon, H. W., Galatzer, A. (1980). Cerebral organization in patients with gonadal dysgenesis. W: *Psychoneuroendocrinology*, 5, s. 235-244.
26. Gow, W., McEwen, B. S. (1980). *Sexual Differentiation of the Brain*. Cambridge, Mass.: Massachusetts Institute of Technology Press.
27. Gray, J. A. (1971) Sex differences in emotional and cognitive behaviour in mammals including man: adaptive and neural bases. *Acta Psychologica*, 35, s. 89-111.
28. Harris, L. J. (1972). Sex-Related Variations in Spatial Skills. W: L. S. Liben, C. Hutt. (red.). *Males and Females*. London: Penguin.
29. Harris, L. J. (1978). Sex differences in spatial ability: possible environmental, genetic and neurological factors. W: M. Kinsbourne (red.). *Asymmetrical Function of the Brain*. Cambridge University Press, s.405-522.
30. Harshman, R. A., i in. (1983). Individual differences in cognitive abilities and brain organization: sex and handedness differences in ability. W: *Canadian Journal of Psychology*, 37, 1, s. 144-192.
31. Hines, M. (1982). Prenatal gonadal hormones and sex differences in human behaviour. *Psychological Bulletin*, 92, 1, s. 56-80.
32. Hines, M. (1982). Prenatal gonadal hormones and sex differences in human behaviour. *Psychological Bulletin*, 92, 1, s. 56-80.
33. Horney, K. (1967/2003). *Psychologia kobiety*. Poznań: Rebis.
34. Hutt, C. (1975). Neuroendocrinological, behavioural and intellectual differentiation in human development. W: C. Ousted, D. Taylor (red.). *Gender Difference: Their Ontogeny and Significance*. London: Churchill Livingstone, s. 73-121.
35. Inglis, J., Lawson, J. S. ( 1981). Sex differences in the effects of unilateral brain damage on intelligence. *Science*, 212, s. 693-695.
36. Jung, C. G. (1976). *Archetypy i symbole*. Warszawa: Czytelnik.
37. Jung, C. G. (1992). *O naturze kobiety*. Poznań: Brama.
38. Kaschak, E. (2001). *Nowa psychologia kobiety. Podejście feministyczne*. Gdańsk. GWP.
39. Kimura, D. (1985). Male brain, female brain: the hidden difference. *Psychology Today*, 11, s. 51-58.

## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

40. Kimura, D. (1986). How different are the male and female brains?, *Orbit*, 17, 10 (3), s. 13-14.
41. Kimura, D. (1987). Are men's and women's brains really different? *Canadian Psychol.*, 28, (2), s. 133-147.
42. Kimura, D. (2006). *Płeć i poznanie*. Warszawa: PIW.
43. Korzeń, R. (2007). Związki temperamentu z płcią biologiczną i psychologiczną jednostki. *Studia Psychologica* 7, 169-180.
44. Kuczyńska, A. (1992). *Inwentarz do oceny płci psychologicznej*. Warszawa: PTP PTP.
45. Kurcz, I. (1987). *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa: PWN.
46. Lerner, G. (1993). *The creation of feminist consciousness*. New York: Oxford University Press.
47. Lott, B., Maluso, D. (2002). Społeczne uczenie się męskości i kobiecości. W: B. Wojciszke (red.). *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenie na różnice*. Gdańsk: GWP.
48. Mandal, E. (1995). Socjalizacja ról społecznych związanych z płcią. W: E. Mandal, R. Stefańska-Klar (red.). *Współczesne problemy socjalizacji*. Katowice: Wyd. UŚ, 39-60.
49. Mary, M. (2005). *Koniec z walką a związku*. Warszawa: PZWL.
50. Mateer, C. A., i in. (1982). Sexual variation in cortical localization of naming as determined by stimulation mapping. *The Behavioural and Brain Sciences*, 5, s. 310-311.
51. McEwen, S. (1981). Neural gonadal steroid actions. *Science*, 211, 1303-1311.
52. McEwen, S. (1987). Observations on brain sexual differentiation: a biochemist's. W: J. M. Reinisch i in. (red.). *Masculinity and Femininity*. Oxford University Press, s. 68-79.
53. McGlone, J., Davidson, W. (1973). The relation between cerebral speech laterality and spatial ability with special reference to sex and hand preference. *Neuropsychologia*, 11, s. 105-113.
54. McGuinness, D. (1976). Sex Differences in Organization, Perception and Cognition. W: B. Lloyd, J. Archer (red.). *Exploring Sex Differences*. London: Academic Press, s. 123-155.
55. McGuinness, D. (1979). How schools discriminate against boys. *Human Nature*, 1, s. 82-88.
56. McGuinness, D. (1985). *When Children Don't Learn*. New York: Basic Books.
57. Moir, A., Jessel, D. (2004). *Płeć mózgu*. Warszawa: PIW.
58. Myers, D. G. (2003). *Psychologia społeczna*. Gdańsk: GWP.
59. Nyborg, H. (1983). Spatial ability in men and women: review and new theory. *Adv. Behav. Res Ther.*, 5, s. 89-140.
60. Pac, K. (2008). *Polacy nie odzywają się do rodziny*. Badania Fundacji Komunikacji Społecznej, pobrano: 6.06. 2008. [http://www.dziennik.pl/wydarzenia/articyle186890/Polacy\\_nie\\_odzywaja\\_sie\\_do\\_rodziny.html](http://www.dziennik.pl/wydarzenia/articyle186890/Polacy_nie_odzywaja_sie_do_rodziny.html)
61. Pelamatti, L., Peluso, A. (2005). *Spódniczka i spodnie*. Poznań: KŚW.
62. Raisman, G., Field, P. M. (1971). Sexual dimorphism in the preoptic area of the rat. *Science*, 173, s. 731-733.

63. Raisman, G., Field, P. M. (1973). Sexual dimorphism in the neuropil of the preoptic area of the rat and its dependence on neonatal androgen. *Brain Research*, 54, s. 1-29.
64. Reinisch, J. M. (1974). Fetal hormones, the brain, and human sex differences: a heuristic, integrative review of the recent literature. *Archives of Sexual Behaviour*, 3, 1, s. 51-90.
65. Reinisch, J. M. i in. (1987) (red.). *Masculinity and Femininity*. The Kinsey Institute Series, Oxford University Press.
66. Reinisch, M. (1976). Effects of prenatal hormone exposure on physical and psychological development in humans and animals: with a note on the state of the field. W: E. J. Sachar (red.). *Hormones and Behaviour*. New York: Raven Press, s. 69-94.
67. Renzetti, C. M., Curran, D. J. (2005). *Kobiety mężczyźni i społeczeństwo*. Warszawa: PWN.
68. Restak, R. (1979). *The Brain. The Last Frontier*. New York: Doubleday and Company.
69. Saraceno, C. (1978). *Pluralità e mutamento. Riflessioni sull'identità al femminile.*, Milano: FrancoAngeli.
70. Skubacz, J., Necka, E. (1995). Eksperymentalna analiza zachowania dziewcząt i chłopców w warunkach wymagających selektywności i podzielności uwagi. *Przegląd Psychologiczny*, 38. 407-420.
71. Socha, E. (2005). *On nie jest z Marsa, Ona nie jest z Wenus*. Warszawa: Bellona.
72. Trobisch, I. (2006). *Być kobietą*. Warszawa: Vocatio.
73. Tucker, D. M. (1976). Sex differences in hemispheric specialization for synthetic visuospatial functions. *Neuropsychologia*, 14, s. 447-454.
74. Witleson, S. F. ( 1976). Sex and the single hemisphere: specialization of the right hemisphere for spatial processing. *Science*, 193, s. 425-427.
75. Witleson, S. F. (1978). Sex differences in the neurology of cognition: psychological, social, educational and clinical implications. W: E. Sullerot (red.). *Le Fait Féminin*. France: Fayard, s. 287-303.
76. Witleson, S. F. (1978). Sex differences in the neurology of cognition: social, educational and clinical implications. W: E. Sullerot (red.). *Le Fait Féminin*. France: Fayard, s. 287-303.
77. Witleson, S. F. ( 1985). The brain connection: the corpus collosum is larger in left handers. *Science*, 229, 665-668.
78. Wojciszke, B. (2004). *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenie na różnice*. Gdańsk: GWP.
79. Yarmey, A. D. (1979). The effects of attractiveness, feature saliency and liking on memory for faces. W: M. Cook, G. Wilson (red.). *Love and Attraction*. Oxford: Pergamon Press, s. 51-53.



## 8. Dlaczego Jezusowi...

### ANEKS: BADANIA FUNDACJI KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ

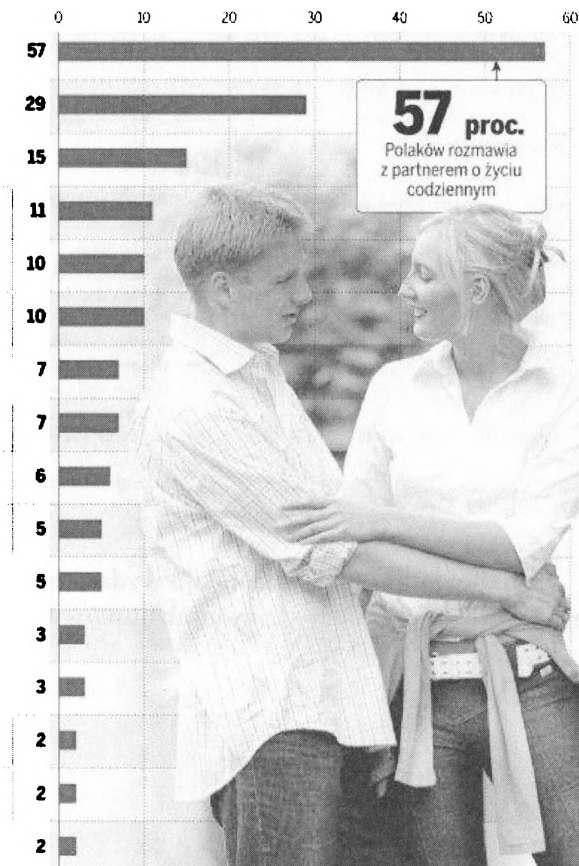
(6 czerwca 2008)

Wyniki badań na temat rozmów prowadzonych z partnerem i dziećmi w polskich rodzinach.

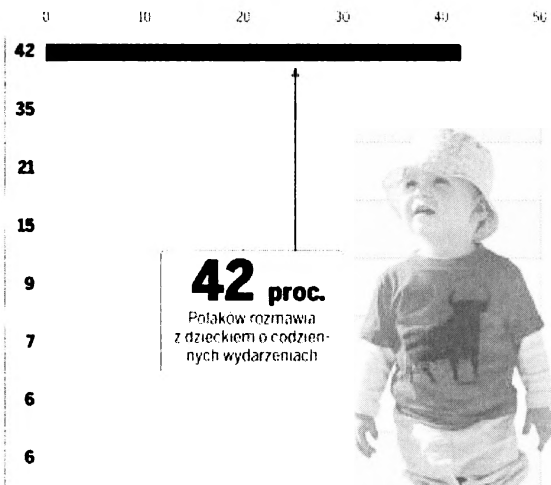
#### Z partnerem

w proc.

- O życiu codziennym
- O dzieciach i ich problemach
- O wszystkim
- O planach i marzeniach
- O polityce
- O finansach rodzinnych
- O pracy
- O wydarzeniach dnia
- O znajomych, plotki
- O tematach społecznych
- O urlopach i wolnych dniach
- O sprawach rodzinnych
- O problemach
- O przeszłości
- O zdrowiu
- O książkach, filmie, kulturze



w proc.	0	10	20	30	40	50
O codziennych wydarzeniach	42					
O nauce w szkole	35					
O problemach dziecka	21					
O przyszłości dziecka	15					
O wszystkim	9					
O zainteresowaniach dziecka	7					
O problemach sercowych dziecka	6					
O obowiązkach domowych	6					
O swoich osobistych problemach	4					
O kulturze, filmie, książkach	2					
O pracy	2					
O problemach w ogóle	2					
O przeszłości, historii, przodkach	2					
O dojrzewaniu i seksie	2					



### Kiedy rozmawiamy z dziećmi

w proc.

Przy posiłkach	27	
Wieczorem, po zakończeniu obowiązków	27	
W trakcie prac domowych	15	
Na spacerze	14	
W każdej, możliwej sytuacji	14	
W trakcie oglądania telewizji	9	
W czasie jazdy samochodem	6	
W ciągu dnia, przez telefon	6	
Po pracy/powrocie ze szkoły	5	
W wolnym czasie	5	
Kiedy dziecko ma problemy	3	
Nie wiem	2	

źródło: Instytut Komunikacji Społecznej

Źródło: [http://www.dziennik.pl/wydarzenia/article186890/Polacy\\_nie\\_odzywaja\\_sie\\_do\\_rodziny.html](http://www.dziennik.pl/wydarzenia/article186890/Polacy_nie_odzywaja_sie_do_rodziny.html); <http://www.fks.org.pl/>

## 8. Dlaczego Jezusowi...

### TEST NA PŁEĆ MÓZGU<sup>3</sup>

Wprowadzenie: Tym narzędziem można orientacyjnie sprawdzić, w przybliżeniu, w jakiej mierze męski lub kobiecy jest twój umysł. To, w jakim stopniu zachowanie kobiet i mężczyzn jest kobiece lub męskie, zależy od modelu, według którego uformowany jest ich mózg. Można być kobietą i mieć pewne męskie cechy umysłu i odwrotnie. Zależało to od wielkości obecności hormonów męskich w określonych stadiach ciąży.

1. Słyszysz niewyraźne miauczenie. Jak łatwo możesz zlokalizować kota bez rozglądania się wokoło?
  - a) Jeśli się zastanowisz, możesz go wskazać.
  - b) Możesz go wskazać bez zastanowienia.
  - c) Nie jesteś pewien/pewna, czy mógłbyś/mogłabyś go wskazać.
  
2. Jak łatwo możesz zapamiętać piosenkę, którą przed chwilą usłyszałeś/usłyszałaś?
  - a) Jest to bardzo łatwe; możesz zaśpiewać jej kawałek czysto.
  - b) Możesz ją zaśpiewać czysto pod warunkiem, że jest prosta i rytmiczna.
  - c) Sprawia ci to trudność.
  
3. Dzwoni do ciebie osoba, którą spotkałeś/spotkałaś kilka razy. Czy łatwo ci rozpoznać jej głos w ciągu kilku sekund, zanim się przedstawi?
  - a) Jest to dla ciebie łatwe.
  - b) Rozpoznałbyś/Rozpoznałabyś głos przynajmniej w połowie przypadków.
  - c) Sprawia ci to trudność.

<sup>3</sup> Powyższy test pochodzi z publikacji: Moir, A., Jessel, D. (1989/1993). *Płeć mózgu*. Warszawa: PIW. S. 71-74. Daje on jedynie pewną ogólną informację w zakresie prezentowanego przedmiotu i na jego podstawie nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Bardziej precyzyjne narzędzia o właściwych parametrach psychometrycznych można odnaleźć w odpowiedniej literaturze psychologicznej, np. Kuczyńska, A. (1992). *Inwentarz do oceny płci psychologicznej*. Warszawa: PTP PTP.

4. Jesteś w towarzystwie zaprzyjaźnionych z tobą małżeństw. Dwie osoby spośród obecnych mają potajemny romans. Czy wykryłbyś/wykryłabyś ich związek?
  - a) Niemal zawsze.
  - b) W połowie przypadków.
  - c) Rzadko.
  
5. Jesteś na dużym, czysto towarzyskim spotkaniu. Zostajesz przedstawiony/przedstawiona pięciu nie znanym ci osobom. Czy łatwo będzie ci przypomnieć sobie ich twarze na wspomnienie ich nazwisk następnego dnia?
  - a) Będziesz pamiętać większość z nich.
  - b) Będziesz pamiętać tylko niektóre.
  - c) Rzadko zapamiętasz którekolwiek z nich.
  
6. Czy łatwe były dla ciebie ortografia i pisanie wypracowań we wczesnych latach szkolnych?
  - a) Obie rzeczy były dość łatwe.
  - b) Jedna z nich była łatwa.
  - c) Żadna nie była łatwa.
  
7. Spostrzegasz miejsce na parkingu, ale musisz wjechać na nie tyłem, a miejsce jest dość wąskie:
  - a) Szukasz innego miejsca.
  - b) Wjeżdżasz tyłem... ale uważnie.
  - c) Nie myśląc wiele, wjeżdżasz tyłem.
  
8. Po trzech dniach spędzonych w nie znanej ci miejscowości ktoś cię pyta, gdzie jest północ:
  - a) Jest mało prawdopodobne, żebyś umiał/umiała ją wskazać.
  - b) Nie jesteś pewien/pewna, ale mając chwilę czasu zorientujesz się.
  - c) Wskazujesz północ.

## 8. Dlaczego Jezusowi...

---

9. Jesteś w poczekalni u dentysty z paroma osobami tej samej co ty płci. Jak blisko którejś z nich możesz usiąść nie czując się niezręcznie?
- Mniej niż 15 cm.
  - 15 do 60 cm.
  - Ponad 60 cm.
10. Odwiedzasz nowego sąsiada/sąsiadkę i prowadzicie rozmowę. W tle słychać kapanie z kranu. Poza tym w pokoju jest cicho.
- Zwróciłbyś/Zwróciłabyś uwagę na ten dźwięk natychmiast i próbował/próbowała go ignorować.
  - Gdybyś zwrócił/zwróciła na niego uwagę, prawdopodobnie byś o tym wspomniał/wspomniała.
  - W ogóle by ci ten dźwięk nie przeszkadzał.

### PUNKTACJA

Mężczyźni: a) 10 punktów  
 b) 5 punktów  
 c) - 5 punktów

Kobiety: a) 15 punktów  
 b) 5 punktów  
 c) - 5 punktów

Brak odpowiedzi liczy się za 5 punktów.

Większość mężczyzn osiąga od 0 do 60 punktów. Większość kobiet osiąga od 50 do 100 punktów.

Wyniki pokrywające się, między 50 a 60 punktami, oznaczają zgodność w myśleniu obu płci.

Wyniki mężczyzny poniżej 0 i kobiety powyżej 100 punktów wskazują na mózgi uformowane skrajnie odmiennie od mózgów płci przeciwnej... ale różnice też są atrakcyjne.

Wyniki mężczyzny powyżej 60 punktów mogą wskazywać na kobiece skłonności jego umysłu.

Wyniki kobiety poniżej 50 punktów mogą wskazywać na męskie skłonności jej umysłu.

*Stanisław Tokarski MS*

## **WHY WAS JESUS IN NEED OF A WOMAN? COMPLEMENTARITY OF WOMAN AND MAN**

### **SUMMARY**

Differences between females and males are related not only to their physical (biological) appearances but are expressed by their psychical functioning that results partly from their diverse genetic structure and partly from different cultural stereotypes due to upbringing. This issue raised by the feminist movement has been a matter of interest to many psychologists and resulted in various deep analyses and interesting conclusions that are given in the article. This knowledge can help us to give a response to the question raised in the title, namely, to see what Jesus could experience and learn from His relation with Mary as woman and as His human mother. Then, we analyzed what impact it could have for His ministry and mission. This example can help us to develop our inner self and to build healthy relations with others.

**Stanisław Tokarski MS** (ur. 1961). Doktor nauk humanistycznych w zakresie psychologii, adiunkt w Instytucie Psychologii (Katedra Psychologii Religii); Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego; wykładowca psychologii w Wyższym Seminarium Duchownym diecezji Warszawsko-Praskiej. Zainteresowania naukowe: psychologia religii, psychologia wartości i psychologia motywacji, a także psychodiagnostyka i psychoterapia. Psychoterapeuta i superwizor psychoterapii, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich. Autor, m.in.: „Dojrzałość religijna osób należących do wspólnot neokatechumenalnych”; „Osoba, osobowość, zaburzenia osobowości” (red.).